

Wróciła Ekstraklasa. Co słyszeć u piłkarzy stela?

Data publikacji: 16.02.2022 7:30

Po styczniowym okresie przygotowawczym, który niemal wszystkie drużyny PKO Bank Polski Ekstraklasa spędziły w Turcji, wróciły rozgrywki ligowe. W meczach sparingowych Pogoni Szczecin mogliśmy oglądać Kacpra Kostorza, a w drużynie Górnika Zabrze miejsce w składzie wciąż utrzymuje Robert Dadok. Jak sobie radzą piłkarze stela?

Robert Dadok strzelający decydującą "jedenastkę" w meczu z Piastem Gliwice. Źródło: gornikzabrze.pl

Kacper Kostorz, który początkiem stycznia zmienił klubowe barwy przechodząc z Legii Warszawa do "Dumy Pomorza", otrzymywał szanse tylko w meczach sparingowych Portowców rozgrywanych nad Bosforem. Wchodził najczęściej na kilkanaście minut w spotkaniach z FC Zurich, Rapidem Wiedeń i Hansą Rostock, nie strzelił bramki ani nie zaliczył asysty. Więcej minut otrzymał jedynie w ubiegłotygodniowym meczu kontrolnym z Olimpią Elbląg, w którym zaprezentowali się raczej zawodnicy rezerwowy Pogoni. Po wejściu na murawę w 55 minucie asytował przy bramce Arona Stasiaka, która ustaliła wynik meczu na 7:2. - **Kacper Kostorz ma bardzo duży potencjał rozwojowy. Każdy zawodnik ma swoją historię i indywidualną drogę rozwoju - u niektórych następuje to szybciej, u niektórych później. Kacper jeszcze nie jest gotowy na pierwszy skład. Na pewno damy mu czas do rozwoju. Jeśli będzie mocno pracował, to na pewno otrzyma u nas szansę na wspomniany rozwój** - ocenił wychowanka Piasta Cieszyn trener zespołu ze Szczecina, Kosta Runjaić [na oficjalnej stronie Pogoni](#).

Zdecydowanie większą rolę odgrywa w swojej drużynie Robert Dadok, który jest podstawowym zawodnikiem Górnika Zabrze. W styczniowym okresie przygotowawczym grał w trzech z czterech sparingów (zaliczając jedną asystę w meczu z Bałtyką Kaliningrad). Nie mógł jednak wystąpić - z powodu nadmiaru żółtych kartek uzbieranych w poprzednich spotkaniach - w pierwszej tegorocznej kolejce ligowej, w której "Trójkolorowi" mierzyli się ze Stalą Mielec. Od pierwszych minut mogliśmy go jednak oglądać w zaległym spotkaniu 1/8 Pucharu Polski, w którym zabrzenie w derbowej potyczce podejmowali na wyjeździe Piasta Gliwice. Bezbramkowy rezultat regulaminowego czasu gry oraz dogrywki musiały rozstrzygnąć rzuty karne, w których decydującą o zwycięstwie Górnika jedenastkę zdobył właśnie wychowanek Tempa Puńców. Radości nie krył w wywiadzie, którego udzielił klubowej telewizji:

Dadok wystąpił również w domowym spotkaniu z Jagiellonią Białystok, asystując przy bramce na 1:0 Piotra Krawczyka. Zmieniony został w 57. minucie, a niecałe dziesięć minut po jego zejściu z boiska drużyna gości doprowadziła do remisu, by w doliczonym czasie gry zgarnąć trzy punkty.

KR